

**Iztok Osojnik:**

## **Polityczna prawda awangardowej poezji konstruktywistycznej Srečka Kosovela**

*PRZED KAPITULACJAMI*

*Z rannych gór Balkanów  
złote dolary toczą się  
na wszystkich zabitych macedońskich  
powstańców.<sup>1</sup>*

Współczesny stan rzeczy wymaga, bym przemówił o politycznym wymiarze poezji Srečka Kosovela. Kosovel w piśmie *Perspektywy współczesnej sztuki* stwierdza:

Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej współczesna sztuka chce otrząsnąć się z tradycji, bardziej niż kiedykolwiek współczesna sztuka buntuje się przeciw uznanej twórczości, chronionej i bezpiecznej, znajdującej przychyłość w oczach idealnych entuzjastów. Współczesna sztuka, która w większości tworzy sama z siebie, chce obronić się przed monotonnym poetyzmem, ogląda, tkwiącą w formalnej sterylności, współczesna sztuka nie chce wyćwiczonych, słabych komedianów, lecz mocnych, elementarnych ludzi. *Właśnie po to jest współczesna sztuka.*<sup>2</sup>

Być może nie na miejscu wydaje się pisanie o politycznej poezji twórcy, który w jednym ze swoich listów wyraźnie napisał: „jeszcze nic nie dało mi powodu do tego, bym zachwyił się słoweńską

<sup>1</sup> Srečko Kosovel: *Iz zapuščine: Pesmi, neobjavljene v Zbranem delu*. Redakcija, wstęp i uwagi Marjan Dolgan. Založba ZRC SAZU, Ljubljana 2009, s. 162.

<sup>2</sup> Kosovel: *Perspektive moderne umetnosti*. W: *Zbrano delo*, 3/2. DZS, Ljubljana 1997, s. 811.

współczesnością na którejkolwiek płaszczyźnie (wziąwszy również pod uwagę płaszczyznę polityczną, która nas jednak nie interesuje)<sup>3</sup> (podkreślenie – I.O.). Stwierdzenie to musimy jednakże przyjąć z rezerwą. Ktokolwiek zna entuzjazm Kosovela związany z jego działalnością w Klubie Ivan Cankar wie, że poeta był wyjątkowo zaangażowanym społecznie intelektualistą i artystą, o czym świadczy również jego ostatni odczyt pt. *Sztuka i proletariusz*, wygłoszony 23 lutego 1926 w Zagorju<sup>4</sup>. Wyżej wymienione stwierdzenie Kosovela trzeba zatem gruntownie przemyśleć w świetle jego wyraźnego i manifestowanego zaangażowania politycznego. Zapewne miał na myśli specyficzne, wąskie pojmowanie tego, co polityczne, które uznawał za niewystarczające, kontynuując bowiem odczyt w Zagorju jasno zaznaczył, że liczy się tylko ten artysta, „który przyłączył się do tegoż ruchu, również walczącego o pełną wolność człowieka, o pełne prawa człowieka, ruchu toczącego walkę klas o społeczeństwo bezklasowe...”<sup>5</sup>. Najwyraźniej słoweńska polityka, odrzucona przez poetę wcześniej w liście, nie spełniała wymienionych żądań. I właśnie dlatego nie miało sensu zajmować się nią poważnie. Porównując daty obu wypowiedzi widzimy, że między nimi minęło tylko pół roku. Również w innych artykułach z tego okresu widać, że Kosovel był bardzo zaangażowany politycznie, nie chodzi więc tutaj o przemianę w jego światopoglądzie i pracy, lecz o dwie rozmijające się wizje tego, co polityczne. I właśnie biorąc od uwagę różnice w obu pojmowaniach tego, co polityczne, być może uda nam się dogłębnie zrozumieć autentyczne estetyczne sedno poezji Kosovela, właściwy polityczny wymiar jego poezji, która „tworzy w większości sama z siebie”. Najwyraźniej właśnie przez rozważania o przeciwstawnej naturze obu pojmowań tego, co polityczne w poezji, można dotrzeć do zrozumienia, czym jest

<sup>3</sup> Kosovel: *Pismo Cirilu Debevca z 9/VII 1925* (List do Cirila Debevca z 9 VII 1925). W: *Izbrana pisma*. Wybór Ludwig Hartinger. Mladinska knjiga, Ljubljana 2006 (Klasiki Kondorja, 47), s. 210.

<sup>4</sup> Miasto w środkowej Słowenii, gdzie 23 lutego 1926r. Kosovel wygłosił odczyt poprzedzający wieczór poetycki, zorganizowany przez kółko literacko-teatralne Klub „Ivan Cankar”. To właśnie po tym odczycie poeta czekając cała noc na pociąg przeziębził się. Mimo troskliwej opieki w rodzinnym Tomaju, choroba rozwinęła się w zapalenie opon mózgowych, które było bezpośrednim powodem przedwczesnej śmierci poety 27 maja 1926 roku. (Przyp. tłum.)

<sup>5</sup> Kosovel: *Zbrano delo*, 3/1. DZS, Ljubljana 1977, s. 24.

poezja polityczna jako indywidualna struktura estetyczna. Dzięki temu zdobędziemy więc klucz do zrozumienia, jak nie odczytywać poezji Kosovela jako politycznej w sensie programowym, przedstawieniowym, lecz w sensie poetyckim, zaangażowanym. Dopiero na podstawie tych wniosków będziemy mogli powiedzieć coś również o zapomnieniu lub stłumieniu „agonistycznej” sprzeczności poezji jako jej podstawowej polityczności.

Najpierw powinienem wyjaśnić niektóre pojęcia, za pomocą których będę analizował wyżej zarysowaną sytuację. W części teoretycznej tego eseju na temat sprzecznej w zasadzie natury poezji i jej politycznej determinacji opieram się na teoretycznych rozważaniach francuskiego filozofa Jacques’a Rancière’a. Zobaczmy, jak widzi politykę literatury:

Polityka literatury nie jest polityką jej autorów. Nie zajmuje się osobistym zaangażowaniem w sprawy społeczne i polityczne oraz spory przypadającego czasu. Nie zajmuje się nawet sposobami reprezentacji wydarzeń politycznych lub też struktur społecznych i walk społecznych w ich książkach. Syntagma „polityka literatury” oznacza, że literatura „uprząwia” politykę jak literaturę – że istnieje szczególnie związek między polityką jako określonym sposobem działania oraz literaturą jako określonym sposobem pisania.<sup>6</sup>

Różnicowania tego mogę użyć również do omówienia ostatniej fazy poezji Kosovela, dla której charakterystyczny jest na przykład cykl pt. *Rdeči atom* (*Czerwony atom*). Zarówno to poetyzowanie zapatrzone w polityczny aktywizm i „propagandową tendencyjność”, jak również odczyt w Zagorju, oznaczają pewne przesunięcie w tym, co nazywamy poezją polityczną, a mianowicie przesunięcie z powrotem do literatury przedstawieniowej<sup>7</sup>, która

<sup>6</sup> Jacques Rancière: *Od aktualności komunizmu do njegove neaktualnosti*. Przekład: Jelica Šumič-Riha. „Filozofski vestnik” XXVII/1 (2006), s. 10. (Przekład tego i wszystkich innych cytatów z języka słoweńskiego: Karolina Bucka Kustec.)

<sup>7</sup> Przymiotnik *przedstawieniowy* lub też *reprezentacyjny* (od *reprezentacja*, łac. *representatio*) rozumiem jako: 1. przedstawianie, występowanie w czyimś imieniu (również w znaczeniu politycznym – przyp. I.O.), 2. przedstawicielstwo, występowanie, delegację, 3. przedstawienie, prezentowanie, prezentację, 4. wygląd odpowiadający pozycji lub pewnemu stanowisku, 5. ugruntowany wygląd (*Slovar tujk*, 2002). Literatura przed-

poświęca się pozaliterackim interesom i stawia się w funkcji wyrażania i narzucania światu literackiemu zewnętrznych wskazówek (powiedzmy ideologii politycznych, poglądów czy też aktualnych dyskursów grup dominujących), co oznacza zapomnienie o poezji politycznej, która „w większości tworzy z siebie”. Poezja nie funkcjonuje już politycznie, lecz ideologicznie, staje się politycznym pamfletem, w którym tonie jej osobliwe<sup>8</sup> sedno, a jej wewnętrzny efekt języka poetyckiego, jej funkcja ideologiczna reprezentująca reżim pozaliterackich norm gubi moc przewrotu i działania od wewnątrz do zewnątrz. Wyraźnie można to dostrzec w pierwszym z trzech wierszy Kosovela z cyklu *Czerwony atom*, który powstał gdzieś pod koniec roku 1925:

Poprzez szarość ciężkich faktów,  
patrz, nie zgub jasnego kroku  
w melancholii, w duszącym mroku,  
ponad przeszkody wzbij się jak ogień!

Płomień pałacy rozetnie ciemność,  
będzie falował jak flaga,  
człowiek podniesie z ziemi twarz swoją,  
w przyszłość wstąpi pełną buntu stopą.

Nasze wysiłki w ofierze i dziele  
ożywią martwe ciało,  
i to, co złamane leżało w popiele,

jak gejzer wytryśnie w niebo.  
Spójrzcie bracia: z naszej mocy  
nowe, przyszłe życie się tworzy.<sup>9</sup>

---

stawieniowa nie oznacza więc literatury, która naśladuje świat zewnętrzny w sensie *mimesis* czy też *imitatio*, lecz która jest w funkcji dominującego dzielenia społeczeństwa, narzucającego dyskurs lub występuje w imieniu dyskursu określonej klasy społecznej i tłumi wszystkie inne głosy (w świetle przeważającego, przyjętego postrzegania i gustu nie-ważne, nie-piękne, nie-przyzwoite, nie-literackie itd.).

<sup>8</sup> Przymiotnik *osobliwy* nawiązuje do terminu Gilles’a Deleuze’a *osobliwość* (fr. *singularité*). (Przyp. tłum.)

<sup>9</sup> Kosovel: *Zbrano delo*, l. DZS, Ljubljana 1964, s. 170.

Nie ma żadnych wątpliwości, że wiersz czyta się jak tekst programowy, jak wezwanie w tonie agitacyjno-propagandowym. Nie można mu odmówić efektu poetyckiego, jednakże jest on zepchnięty na drugi plan, nie sposób bowiem nie dostrzec rewolucyjnego przesłania wiersza, które wskazuje na uprawianie polityki od zewnątrz, chociaż w samym sposobie tego zaangażowania politycznego nosi w sobie ziarno przyszłego stłumienia. Oznacza to w sensie estetycznym stłumienie politycznej prawdy wiersza, a mianowicie jako określony sposób działania organizmu językowego, jak tekst pełniący funkcję przedstawieniową deklarowania pewnego programu politycznego. Jeśli taki sposób wypowiedzi przełożymy i przeniesiemy na płaszczyznę kontaktów społecznych, wtedy nie trudno pojąć, że rewolucja przeprowadzona w zadeklarowanym duchu przywiedzie do nowych krzywd i stłumień, wszak „nowy człowiek” nie będzie narzucał swojej prawdy, lecz będzie tylko reprezentantem jakiegoś nakazu/programu (konkretnej partii) narzuconego z zewnątrz, podporządkowującego jednostkę swoim celom politycznym. Tak rozumiana poezja rewolucyjna oznacza więc błędną politykę (polityczność), gdyż już poprzez sposób, w jaki funkcjonuje jako machina językowa i społeczna, neguje swoją zadeklarowaną zasadę programową i sama, jako taka, narzuca perfidny system, przeciwko któremu zdeklarowanie występuje. Polityka jako określony sposób działania i literatura jako określony sposób pisania są więc symetryczne w swoich strukturach. Niemożliwe jest sprawiedliwe, polityczne działanie z literaturą, która w swej strukturze zachowuje tradycyjny styl pisania, czyli ten reżim polityczny, przeciwko któremu zdecydowanie występuje Kosovel:

Nadszedł czas, gdy artysta sam stał się zagrożony w swych najbardziej elementarnych prawach człowieka, i właśnie w tym czasie artysta przebudził się i dostrzegł, że również jemu ogranicza się słowa, gdy chce mówić zgodnie ze swoimi przekonaniem, będąc wiernym jedynie bezwzględnej świadomości, że artysta *musi* mówić prawdę, a nie kłamać.<sup>10</sup>

Właśnie w tym tkwi sedno porażki rewolucji komunistycznej, która wprawdzie propagowała nowy porządek społeczny, nigdy jednak systemu społecznych niesprawiedliwości i hierarchii społecznej (tego, co Rancière nazwałby „policją”) nie zastąpiła systemem sprawiedliwszym,

---

<sup>10</sup> Kosovel: *Zbrano delo*, 3/1, s. 24.

nieskorumpowanym. W zasadzie utrzymała niesprawiedliwy „porządek klasowy”, chociaż zaprowadzony w specyficzny sposób. Socjalizmu i kapitalizmu nie można ze sobą treściowo utożsamiać, wspólna jest dla nich natomiast niesprawiedliwa organizacja społeczna i korupcja, chociaż każdy z nich inaczej ją strukturyzuje. W dodatku z użyciem przemocy. Co to oznacza dla polityki poezji i dla jej prawdy, o której artyście nie wolno kłamać? Czy też inaczej: kiedy można mówić o polityce poezji jako o uprawianiu poezji, będącym w zgodzie z jej „poetycką” prawdą i idącym w parze ze sprawiedliwym działaniem w polityce?

Polityka jest przede wszystkim sposobem kreślenia ram wśród danych zmysłowych, specyficznej sfery doświadczenia. Oznacza dzielenie tego, co zmysłowe, widzialne i wypowiedalne, co pozwala (lub też nie) pojawić się określonym danym, co pozwala lub nie pewnym podmiotom określić je i o nich mówić. Jest specyficznym przenikaniem bycia, sposobów działania i sposobów wypowiedania.

Polityka literatury oznacza więc, że literatura jest jako taka włączona w owo dzielenie tego, co widzialne i tego, co wypowiedalne, w to przeplatanie bycia, działania i wypowiedania, które zakreśla ramy wspólnego polemicznego świata.<sup>11</sup>

W historycznym sposobie widzialności w literaturze istnieje specyficzny związek między systemem znaczeń, systemem słów i systemem widzialności rzeczy. System ten wymaga specyficznego systemu skuteczności słów, zastępującego inny system. Rancière stwierdza, że:

przeciwieństwo między literaturą jako nowoczesnym reżimem sztuki pisania a starym światem reprezentacji i „belles-lettres” nie oznacza przeciwieństwa między dwoma stanami języka. Nie jest także przeciwieństwem między ślepym poddaństwem *mimesis* i autonomicznością pisania autoreferencyjnego. To przeciwieństwo między dwoma sposobami łączenia znaczenia i działania, kreślenia ram relacji między tym, co wypowiedalne i tym, co widzialne, dawania mocy słowom, by wyraziły wspólny świat. To przeciwieństwo między dwoma sposobami działania słowami.<sup>12</sup>

---

<sup>11</sup> Jacques Rancière: *The Politics of Literature. Contemporary Thinker Jacques Rancière*. „SubStance” 33/1 (2004); <http://www.jstor.org/stable/3685460>, dostęp: 15.04.2010.

<sup>12</sup> Rancière, tamże, s. 13.